

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie z zażalenia **Fundacji [...]**

na zarządzenie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zamościu z dnia 8 kwietnia 2024 r., sygn. akt [...] o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zamościu z dnia 28 lutego 2024 r. o umorzeniu śledztwa w sprawie o sygn. akt [...] w zakresie czynu z pkt 2,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 lipca 2024 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Zamościu, zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 12 czerwca 2024 r., sygn. akt II Kp 233/24, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wskazał, że zawisła przed nim sprawa dotyczy zażalenia na zarządzenie prokuratora o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa. Jak podał ten Sąd, przedmiotowe postępowanie (w zakresie czynu z pkt 2 postanowienia o umorzeniu śledztwa) dotyczy Prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu, który był także wieloletnim sędzią i Prezesem Sądu właściwego, zaś liczni sędziowie Sądu Rejonowego znają się z Prezesem Sądu Okręgowego na gruncie zawodowym, jak i towarzyskim. Zdaniem Sądu Rejonowego z uwagi na potrzebę kształtowania społecznego przekonania o

bezstronności sądów, przedmiotowa sprawa powinna zostać przekazana innemu sądowi równorzędnemu, aby ani u stron, ani w odbiorze społecznym nie powstały wątpliwości co do tego, czy decyzje procesowe są podyktowane obiektywnymi ocenami i czy nie mają na nie wpływu relacje zawodowe i towarzyskie, a także relacje wynikające z podległości służbowej wobec Prezesa Sądu Okręgowego. Jak stwierdza Sąd Rejonowy, wprawdzie nie istnieją podstawy, aby przyjmować faktyczny brak obiektywizmu sędziów Sądu Rejonowego przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy, to jednak z uwagi na samą możliwość pojawienia się w odbiorze społecznym podejrzenia stronniczości, które może osłabić zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, celem wyeliminowania wszelkich sugestii, nawet i mylnych, a mogących rzutować na ocenę obiektywizmu orzekania, należy uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Przedmiotowy wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Utrwalony jest już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20). Podkreślić również trzeba, że przepis art. 37 § 1 k.p.k. stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy. Jako że jest to regulacja o charakterze wyjątkowym, powinna być interpretowana w sposób ścisły. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. winno więc następować jedynie w sytuacjach, gdy szczególne i nadzwyczajne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości jednoznacznie przemawiają za odstępstwem od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Podkreślenia wymaga przy tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 § 1 k.p.k., oceniane być powinno wyłącznie *in concreto*, a więc z uwzględnieniem szczególnych okoliczności danej sprawy.

Zdaniem Sądu Najwyższego podawane przez Sąd właściwy okoliczności w żadnym razie nie świadczą o tym, że spełnione są przesłanki z art. 37 § 1 k.p.k. I

tak, to, że postępowanie zażaleniowe dotyczy zarządzenia prokuratora o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie czynu, jakiego miał jakoby dopuścić się Prezes Sądu, nawet nie właściwego, lecz Okręgowego, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki wymienione w art. 37 § 1 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej, czy też u samych stron, wątpliwości co do braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy. Wszak podkreślić trzeba, że w toku postępowania to sąd karny rozstrzyga samodzielnie wszelkie zagadnienia prawne i faktyczne sprawy (art. 8 § 1 k.p.k.), a prezes sądu (w tym wyższego rzędu) nie sprawuje nad tym organem żadnego nadzoru w zakresie judykacyjnym.

Za przekazaniem sprawy nie mogły przemawiać wyłącznie zawodowe relacje między sędziami Sądu właściwego a Prezesem Sądu Okręgowego. W tych wypadkach natomiast, gdy relacje te miały nadto charakter pozazawodowy (towarzyski) rozważyć zaś należy w pierwszej kolejności skorzystanie z instrumentów wyłączenia poszczególnych sędziów (art. 41 k.p.k.), a nie całego Sądu jako takiego. W przedmiotowej inicjatywie nie powołano się bynajmniej na okoliczność, że relacje sędziów z Prezesem Sądu Okręgowego o charakterze pozazawodowym dotyczą wszystkich sędziów Sądu właściwego, co by mogło dopiero skutkować przyjęciem, że cały Sąd właściwy, jako „nieodpowiedni”, powinien zostać „wyłączony” od rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Nie sposób tu pominąć i tego, że sam Sąd Rejonowy wyraźnie stwierdził, iż nie dostrzega powodów, aby przyjmować faktyczny brak obiektywizmu sędziów tegoż Sądu. Opinię tę Sąd Najwyższy w pełni podziela.

W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służyłoby wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. Kwestionowanie przez wnoszącego zażalenie postępowania Prezesa Sądu Okręgowego, które w jego ocenie miało charakter przestępczy, nie powinno w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma więc uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej

przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Tym samym w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd występujący z niniejszą inicjatywą nie wykazał wystąpienia w sprawie szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za jej przekazaniem innemu sądowi równorzędnemu. Brak jest zatem podstaw do uznania, że przedmiot zażalenia wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. Trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. np. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[ał]